

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). W poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa z udziałem przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej. Program porządkowy obejmował dwa punkty: 1. skarga w sprawie zbrojnego wtargnięcia na Tajwan, umieszczona na żądanie delegacji Związku Radzieckiego oraz 2. tzw. „skarga na agresję przeciwko Republice Koreańskiej”.



Cena 15 gr



Rok VI ABC

Poznań, piątek 1 grudnia 1950 r.

Nr 331 (2070)

Granica na Odrze i Nysie wzmocnia światowy obóz pokoju

Manifestacje w NRD z okazji wymiany dokumentów ratyfikacyjnych polsko-niemieckiego układu granicznego

BERLIN (PAP). W dniu 28 listopada br. w ministerstwie spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej minister spraw zagranicznych NRD — Georg Dertinger i szef polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie, ambasador Jan Izidorczyk, dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu z dnia 6 lipca 1950 roku o wytyczeniu ustalonej i istniejącej niemiecko-polskiej granicy państwowej na Odrze i Nysie, zawartego między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Rzeczypospolitą Polską.

W związku z tym odbyło się w gmachu Opery wielkie zebranie publiczne, zorganizowane przez berliński Komitet Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych wspólnie z Niemieckim Towarzystwem Rozwijania Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską.

Wielka sala, wypełniona po brzegi publicznością, udekorowana była flagami NRD i Polski oraz kwiatami i zieleńią. Nad proscenium rozpostarł się wielki transparent z napisem: „Przyjaźń narodów niemieckiego i polskiego służy sprawie pokoju”.

Otwierając zebranie przewodniczący berlińskiego Komitetu Frontu Narodowego prof. dr Brugsch powitał przewodniczącego Izby Ludowej Dieckmanna, zastępującego prezydenta NRD Piecka, powitał przedstawicieli rządu i izb ustawodawczych oraz członków korpusu dyplomatycznego z dziekanem ambasadorom Puszkim na czele.

Przewodniczący Niemieckiego Towarzystwa Rozwijania Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską, prof. dr Johannes Stroux wygłosił prze-

mówienie, w którym uwydatnił doniosłość dla sprawy pokoju znaczenie ratyfikacji układu granicznego. Prof. Stroux zapewnił, że Towarzystwo Rozwijania Przyjaźni i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską z jeszcze większą, niż dotychczas energią dążyć będzie do szerzenia i umacniania idei przyjaźni z narodem polskim.

Następnie zabrał głos sekretarz Polskiej Misji Dyplomatycznej — Aleksander Małcki, mówiąc:

Dzisiejsza uroczystość wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu granicznego zawartego w Zgorzlecu, stanowi dalszy krok na drodze do utrwalenia pokojowych i przyjaznych stosunków między naszymi narodami. Ustalona i istniejąca już od lat 5 granica na Odrze i Nysie jest dzisiaj granicą współpracy i przyjaźni

obu sąsiadujących narodów. Coraz ściślej nawiązuje się pomiędzy nami współpraca polityczna, coraz szerzej rozwija się wymiana gospodarcza i kulturalna.

Zdajemy sobie sprawę — podkreślił dalej mówca — że nowy układ stosunków między naszymi narodami stał się możliwym dzięki temu, że historyczne zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszyzmem niemieckim zapoczątkowało nową epokę w dziejach ludzkości i stworzyło fundament dla nowego kształtowania się stosunków międzynarodowych, opartych na równości, współpracy, wzajemnej pomocy i przyjaźni.

Na przekór planom imperialistycznym — zakończył mówca — utworzony został silny fundament wieczystej przyjaźni polsko-niemieckiej i w ten sposób wniesiono poważny wkład w dzieło pokoju i bezpieczeństwa świata.

Z kolei przemawiał szef urzędu informacji NRD prof.

Gerhard Eisler. W ostrych słowach mówca potępił perfidną i nieprzebiegającą w środkach akcję imperialistów anglo-amerykańskich oraz ich popleczyków zachodnio-niemieckich, szczujących przeciwko granicy na Odrze i Nysie. Na straży tej granicy — oświadczył mówca — stoi jednak również Niemiecka Republika Demokratyczna, zespolona z całym światowym obozem pokoju.

BERLIN. Z okazji wymiany dokumentów ratyfikacyjnych polsko-niemieckiego układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie odbywają się na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej wiece i manifestacje ludności.

Mieszkańcy Turyni na masowych zgromadzeniach wyrazili radość z faktu pogłębienia przyjaźni polsko-niemieckiej i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu zgorzeleckiego.

Uroczysta akademія w Warszawie w szóstą rocznicę wyzwolenia Albanii

WARSZAWA. W szóstą rocznicę wyzwolenia bohaterskiego narodu albańskiego w dniu 29 bm. odbyła się uroczysta akademія w Teatrze Polskim w Warszawie.

Na akademię przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu, przedstawiciele władz naczelnych PZPR, Stowarzyszeń Politycznych, Wojska Polskiego, związków zawodowych, organizacji społecznych oraz liczni przodownicy pracy. Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i albańskiego uroczystość zagajał amb. Wende, przypominając bohaterską walkę narodu albańskiego o wolność i niezależność, którą Albania uzyskała w oparciu o historyczne zwycięstwa Armii Radzieckiej nad hitleryzmem.

Referat o Ludowej Republice Albańskiej wygłosił min. Witold Jaroński.

Przemówienie to, obrazujące sukcesy narodu albańskiego w ciągu sześciu lat jego niezawisłości były wielokrotnie przerywane burzliwymi oklaskami.

Serdecznie witają zgromadzeni wchodzącego na trybunę chargé d'affaires Albanii — Nesti Nase.

„Nasz naród — mówi on m.in. — uroczystość obchodzi dzień 29 listopada, jako dzień, w którym po raz pierwszy w swych dziejach ustanowił ludową władzę w miejsce starej, władzy ucisku i niewolnictwa, jako dzień rozpoczęcia budowania nowego, socjalistycznego życia.

Nasz naród jednak jest spokojny, bo stoi w szeregu potężnego obozu pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki. Nasz naród dziś — w swe narodowe święto — przesyła pozdrowienia Związkowi Radzieckiemu, Partii bolszewików i Wielkiemu Stalinowi.

Nasza przyjaźń z narodem polskim jest przyjaźnią szczerą i trwałą, zrodzoną we wspólnej naszej walce przeciwko wrogom ludzkości, przeciwko faszyzmowi.

Goście oklaski i okrzyki na cześć przywódców narodów albańskiego i polskiego towarzyszą końcowym słowom mówcy.

Wojska amerykańskie uciekają w popłochu Nowe sukcesy Koreańskiej Armii Ludowej

LONDYN (PAP). Prasa angielska donosi z Korei, że wojska amerykańskie pod osobistym dowództwem Mac Arthura rozpoczęły przed 4 dniami ofensywę, w której uczestniczyło około 120 tysięcy żołnierzy. W ciągu pierwszych dwóch dni wojska amerykańskie posunęły się o 20 km naprzód z pozycji wyjściowej, znajdującej się nad rzeką Czengczon. Dalszy pochód wojsk amerykańskich został powstrzymany przez wojska północno-koreańskie, które przeszły do kontrofensywy.

W wyniku niezwykle silnych ciosów wojsk północno-koreańskich, front amerykański — jak stwierdzają korespondenci angielscy — załamał się. Wojska południowo-koreańskie, osłaniające prawe skrzydło wojsk amerykańskich, uciekają w popłochu. Oddziały amerykańskie znajdują się w odwrocie i w toku walk opuściły miejscowości Tokczon, Kużang-dong (na zachodnim brzegu rzeki Czengczon), Jongbion, Czongdzu.

Z depech korespondentów angielskich wynika, że straty wojsk Mac Arthura są znaczne, oraz że wojska te nie zdołały zabrać ze sobą ciężkiego sprzętu wojkowego — podczas odwrotu. Dowództwo amerykańskie posłało czterotysięczny oddział żołnierzy tureckich na najbardziej zagrożony odcinek frontu. Zadaniem tego oddziału jest zwolnienie tempa posuwania się naprzód wojsk północno-koreańskich, by umożliwić wojskom amerykańskim wycofanie się z najbardziej zagrożonego odcinka na nową linię obronną.

Prasa światowa wita z radością wspaniały sukces II Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie

Cała prasa światowa poświęca nadal wiele uwagi II Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju. Dzienniki publikują liczne korespondencje z Warszawy, wypowiedzi i wrażenia delegatów na Kongres oraz obszernie artykuły odzwierciedlające Warszawę — stolicę Polski w tych pamiętnych dla całego narodu polskiego i postępowej ludzkości dniach.

MOSKWA

Czasopismo radzieckie „Ogoniok” opublikowało reportaż pióra znakomitego poety radzieckiego — Surkowa, poświęcony Warszawie — miastu, w którym toczyły się obrady II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Jechaliśmy na Kongres jak jedna, zgodna bratnia rodzina, złożona z delegatów radzieckich, chińskich i koreańskich. Granicę mineliś-

my, w Brześciu. W Terespolu — na pierwszej stacji polskiej porwała nas fala ogólnoludowego entuzjazmu i gorącej braterskiej gościnności, która towarzyszyła nam przez cały czas pobytu w Polsce. Cała Warszawa była pełna radości, radości gospodarzy z tego, że ich miastu tak okrutnie zniszczonemu przez wojnę, przypadek wielki zaszczyt stać się światową trybuną narodów pragnących pokoju.

Wszyscy delegaci bez względu na to, skąd przyjechali, ujrzeni w Warszawie z jednej strony potworne skutki minionej wojny, jak i promienną oraz radosną twórczą pracę, wiarę w szczęśliwą przyszłość.

PEKIN

Prasa chińska szeroko komentuje uchwały II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Dziennik „Huanminzibao” w artykule wstępnym pt. „Ogromny sukces II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju”, stwierdza, że Kongres wyraził wolę narodów całego świata, które pragną pokoju i domagają się go, oraz opracował konkretne środki w celu utrzymania powszechnego pokoju i współpracy między narodami.

Dziennik „Czefanzibao” podkreśla, że uchwały przyjęte na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju wyrażają wolę wszystkich miłujących pokój narodów świata i jednocześnie wskazują drogi i środki walki przeciwko zbrodniczemu planom podżegaczy wojennych. My, mieszkańcy Chin wschodnich i Szanghaju — podkreśla dziennik — wraz z całym narodem chińskim i narodami całego świata walczmy będziemy o realizację tych sprawliwych wezwań do pokoju.

TIRANA

Prasa albańska podkreśla, że doniosły manifest II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju jest niezwykle ważnym dokumentem historycznym, który odzwierciedla siłę i jedność obrońców pokoju i jest jednocześnie ostrzeżeniem pod adresem podżegaczy wojennych II Światowy Kongres Obrońców Pokoju zademonstrował wiarę narodów w swe siły, zademonstrował, że obóz pokoju jest niezwyciężony.

Rozpoczniemy uprawę kauczuku, sorga, ryżu

LUBLIN (PAP). Pracownicy nauki Państw. Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach nawiązali kontakt z przedstawicielami produkującej nauki radzieckiej i zaciętnieją go przez stałą korespondencję i wzajemne odwiedziny. Uczni polscy korzystają z doświadczeń nauki radzieckiej i stosują jej wzory w pracach badawczych nad hodowlą i przystosowaniem różnych roślin do naszych warunków klimatycznych.

Do najważniejszych osiągnięć należą zakończone ostatnio próby przystosowania klimatycznego cennej rośliny przemysłowej tzw. rącznika, z którego uzyskiwany jest olej rycynowy. Już w roku 1951 na terenie Lubelszczyzny rącznik uprawiany będzie na obszarze ok. 200 ha. Zwiększenie powierzchni zasiewów w planie 6-letnim uniezależni nasz kraj od importu tego cennego oleju z zagranicy.

Poważne osiągnięcia uzyskano również w hodowli „koksajisu” z soków którego otrzymywany jest kauczuk. Wyniki badań i doświadczeń w oparciu o wzory radzieckie umożliwią uprawianie koksajisu na znacznych obszarach.

W bież. roku przeniesiono z dotychczasowych poletek doświadczalnych do uprawy na obszarze około 120 ha przystosowane do naszych warunków klimatycznych sorgo miotekowe, z którego słomki produkowane są tzw. szrotki ryżowe. W roku bież. zakończono również 3-letni cykl aklimatyzacji ryżu do hodowli krajowej.

SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE manifestuje swą przyjaźń do narodów Zw. Radzieckiego

WARSZAWA (PAP). W ciągu trzech tygodni trwającego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej najszersze rzesze społeczeństwa polskiego na tysiącach imprez zapoznali się bliżej ze wspaniałymi osiągnięciami narodów radzieckich. Znacznie rozszerzyła się sieć kół TPP-R, kursów języka rosyjskiego. Masowo wstępują w szeregi Towarzystwa ludzie pracy.

W samym woj. krakowskim w ostatnim okresie odbyło się ponad 6 tys. akademii i odczytów, ponad 1.300 imprez artystycznych, wieczornic pieśni, muzyki i tańca radzieckiego. Filmy radzieckie oglądało w tym czasie ponad 160 tys. osób.

W ostatnim okresie znacznie rozszerzyła się sieć nowych kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz powiększyły się szeregi ich członków. W zakładach pracy, we wsiach i szkołach woj. krakowskiego powstało 460 nowych kół TPP-R, liczba członków Towarzystwa wzrosła o 18 tys. osób. W 188 kursach języka rosyjskiego bierze udział 3.934 słuchaczy.

We wszystkich fabrykach i zakładach pracy w woj. białostockim odbywają się liczne imprezy, w czasie których ludność manifestuje swe gorące uczucia dla bratnich narodów ZSRR. W zakładach pracy i w gromadach zorganizowano ponad 600 gazetek ściennych, omawiających sukcesy i zdobycze Związku Radzieckiego. Na 100 nowych kursów języka rosyjskiego uczęszcza ok. 7 tys. osób.

Szeroki udział w imprezach w ramach „Miesiąca” bierze społeczeństwo woj. gdańskiego — naukowcy i inżynierowie oraz technicy zapoznają się z osiągnięciami przemysłu radzieckiego.

Węgrzy zakupili rasowe konie w woj. poznańskim

Ostatnio bawił w woj. poznańskim delegat węgierskiego ministerstwa rolnictwa dr Banasc, który zwiedził w towarzystwie inspektora hodowli koni w Prezydium WRN w Poznaniu ob. Marinowicza czołowe stadniny państwowe w naszym województwie. W rezultacie zakupił on dla węgierskich stadnin państwowych 10 klaczy i 5 ogierów pół krwi angielskiej typu poznańskiego o dwustronnym pochodzeniu. Słynne stadniny koni na Węgrzech zostały w wyniku ostatniej wojny przetrzebione, względnie uprowadzone przez cofające się wojska hitlerowskie. Węgierskie władze ludowe w dążeniu do odrodzenia hodowli konia szlachetnego zakupują obecnie wysoko wartościowe sztuki hodowlane (ard)

Anglicy występują przeciwko próbom rozpętania wojny z CHINAMI

LONDYN (PAP). W Kingsway Hall w Londynie odbył się w poniedziałek wiecz, zwołany przez Krajową Radę Walki o Pokój, jednocząca przeszło 40 organizacji, przeważnie religijnych i pacyfistycznych. Sala na 2 tysiące osób nie mogła pomieścić wszystkich uczestników wiecu, z których wielu, mimo deszczu, stało przez cały czas na ulicy.

Na wiecu przemawiali b. redaktor „Daily Herald” — Williams, redaktor czasopisma „News Statesman and Nation” — Kingsley Martin, b. redaktor „Picture Post” — Hopkinson, którego niedawno zwolniono z pracy, ponieważ domagał się zamieszczenia artykułu, piętnującego bestialstwo Li Syn-Mana, oraz wielu innych.

Kingsley Martin oświadczył, że istnieje niebezpieczeństwo wciągnięcia Anglii do wojny z Chinami. W wojnie takiej Anglia byłaby agresorem. Kroki podjęte dotychczas przez Chinę w celu obrony swej granicy, stanowią minimum, do którego upoważniony jest każdy kraj. W sali rozległy się oklaski, gdy Martin oświadczył: „Powinniśmy nie tylko zaakceptować zmianę władzy w Chinach, lecz powinniśmy przyjąć fakt ten z zadowoleniem i dążyć do przyjaźni z Chińskim Rządem Ludowym w Pekinie.”

Na wiecu uchwalono rezolucję, wzywającą rząd angielski do poparcia propozycji w sprawie zwołania w najbliższym czasie sesji Rady Ministrów, aby uregulować rozbieżności między Wschodem i Zachodem i podjąć próbę osiągnięcia długotrwałego pokoju.

Przedstawiciel rządu Chin Ludowych oskarża USA o zbrojną agresję przeciwko Taiwanowi

NOWY JORK (PAP). Na południowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa jako pierwszy przemawiał przedstawiciel centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej — Wu Hsiu-Czuan.

Przybyłem tutaj z polecenia Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej — oświadczył Wu Hsiu-Czuan, aby w imieniu 475-milionowego narodu chińskiego oskarżyć rząd Stanów Zjednoczonych o bezprawną zbrodniczą akt zbrojnej agresji przeciwko terytorium Chin — Taiwanowi i wyspom rybackim.

Wu Hsiu-Czuan oświadczył dalej, że Chińska Republika Ludowa powinna być sama złożycie skargę jako stały członek Rady Bezpieczeństwa. Jednakże, wskutek różnych manipulacji i obstrukcji uprawianej przez rząd USA, chiński rząd ludowy dotychczas nie został dopuszczony do ONZ. Mówca energicznie zaprotestował przeciwko temu, że przedstawiciel klki kuomintangowskiej wciąż jeszcze bezprawnie zajmuje miejsce Chin w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Naród chiński — powiedział Wu Hsiu-Czuan — nie może tolerować takiego stanu rzeczy.

Dopóki Organizacja Narodów Zjednoczonych nie dopuści le-

galnych przedstawicieli Chin — powiedział Wu Hsiu-Czuan — nie może ona podejmować legalnych uchwał w jakichkolwiek bądź poważnych zagadnieniach, lub rozwiązywać jakiegokolwiek bądź poważne problemy, zwłaszcza te, które dotyczą Azji.

Wu Hsiu-Czuan zażądał usunięcia z ONZ przedstawicieli klki kuomintangowskiej i dopuszczenia do tej organizacji legalnych delegatów Chińskiej Republiki Ludowej.

Przechodząc następnie do zagadnienia agresji amerykańskiej przeciwko Taiwanowi, Wu Hsiu-Czuan podkreślił, że Stany Zjednoczone wykorzystywały wszelkie metody, aby przeszkodzić Radzie w rozpatrzeniu tego zagadnienia. Tylko dzięki sprawiedliwemu stanowisku delegata radzieckiego, oraz stanowisku innych delegacji — sprawa agresji przeciwko Taiwanowi znajduje się w chwili obecnej na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa.

Wu Hsiu-Czuan wykazał absurdalność twierdzenia, jakoby celem agresji USA na Taiwanie było utrzymanie bezpieczeństwa na Oceanie Spokojnym, jakoby była ona „posunięciem tymczasowym”, mającym na celu „lokalizację” konfliktu koreańskiego. Stany Zjednoczone — powiedział Wu Hsiu-Czuan — rozpoczęły wojnę domową w Korei, ale wojna w Korei nie może być wykorzystywana jako pretekst dla agresji amerykańskiej na Taiwanie. Stany Zjednoczone rozpracowały swą politykę zbrojnej agresji przeciwko Taiwanowi na długo przed rozpoczęciem wojny domowej w Korei. Na potwierdzenie tej tezy Wu Hsiu-Czuan przytoczył doniesienia prasowe amerykańskiej, dotyczące wojennych planów USA.

Urzczywistniając swą agresję jednocześnie przeciwko Korei i Taiwanowi, rząd USA znacznie rozszerzył zasięg wojny w Korei.

Zadane wprowadzające w błąd hasła nie mogą ukryć faktu, że postępowanie rządu USA stanowi zbrojną ingerencję w wewnętrzne sprawy Chin... Naród chiński nie może tolerować tego bezprawnego, zbrodnictwa aktu — bezpośredniej zbrojnej agresji przeciwko Chinom. Uważamy, że naród amerykański również nie zaoprobuje tej zbrodniczej prowokacji.

Po drugiej wojnie światowej Stany Zjednoczone usiłowały wykorzystywać w swym interesie rozgromienie imperializmu ja-

pońskiego i osłabienie innych imperialistów, aby uaktywnić swą własną politykę wyłącznego panowania w Chinach. Ponieważ cały naród chiński, z wyjątkiem klki kuomintangowskiej, występował przeciwko tej polityce, Stany Zjednoczone po kapitulacji Japonii podjęły jawną interwencję w Chinach i wszelkimi możliwymi sposobami pomagały klce kuomintangowskiej w jej zdrazieckiej wojnie domowej przeciwko narodowi chińskiemu.

Wu Hsiu-Czuan przypomniał, że Stany Zjednoczone zmobilizowały 113 tysięcy własnych żołnierzy, aby zająć strategiczne punkty dla klki kuomintangowskiej i przewieźć milion żołnierzy kuomintangowskich do rejonów, w których miała rozpocząć się wojna domowa. Stany Zjednoczone wyposażyły 166 dywizji kuomintangowskich. Pomogły Czang Kai-Szekowi w utworzeniu 9 eskadr, liczących 1,720 samolotów, przekazały Czang Kai-Szekowi 757 okrętów wojennych i udzieliły mu pomocy materialnej oraz finansowej na sumę przeszło 6 miliardów dolarów. Jednocześnie Stany Zjednoczone zawarły z Kuomintangiem porozumienia, które oddawały Stanom Zjednoczonym szereg baz morskich i lotniczych oraz kontrolę nad ekonomiką Chin.

Reakcyjny kuomintangowski reżim Czang Kai-Szeka — oświadczył Wu Hsiu-Czuan — faktycznie był tylko marionetką, z którego pomocą imperializm amerykański kontrolował Chin. Naród chiński zupełnie słusznie wszystkie zbrodnie tyrantów Czang Kai-Szeka kładzie na karb imperialistów amerykańskich. Naród chiński nigdy nie zapomni krwawego długu

imperialistów amerykańskich. Imperialiści amerykańscy niewątpliwie nie zdołają uniknąć poważnej odpowiedzialności, którą powinni ponieść za wszystkie zbrodnie, popełnione przez bandytów Czang Kai-Szeka na narodzie chińskim. Rece imperialistów amerykańskich splamione są krwią narodu chińskiego. Naród chiński ma pełne prawo, aby oskarżyć rząd USA o krwawe zbrodnie przeciwko narodowi chińskiemu, popełnione za pośrednictwem marionetki amerykańskiej — Czang Kai-Szeka.

Wu Hsiu-Czuan oświadczył, że Stany Zjednoczone, które w ciągu kilku lat dopuszczały się pośredniej agresji przeciwko Taiwanowi, udzielając poparcia Czang Kai-Szekowi w roku bieżącym przeszły do jawnej bezpośredniej, zbrojnej agresji. Ta nowa agresja USA jest jeszcze jednym dowodem, że „imperializm amerykański wrogo ustosunkowuje się do wszystkich zwycięstw narodu chińskiego. Imperializm USA — to śmiertelny wróg narodu chińskiego”. Wu Hsiu-Czuan stwierdził, że agresja ta nie jest aktem odosobnionym, lecz nieodłączną częścią ogólnego planu USA ujarzżenia narodów azjatyckich.

Delegat chiński poinformował o ofiarach i szkodach, jakie spowodowało bombardowanie i ostrzeliwanie terytorium chińskiego przez Amerykanów oraz wspominał o wypadkach zaatakowania chińskich statków handlowych przez amerykańskie okręty wojenne. „Wszystkie te akty jawnej agresji przeciwko Chinom, dokonywane przez amerykańskie siły agresywne w Korei, stanowią cyniczną prowokację, której naród chiński absolutnie nie może tolerować”.

Drobna wytwórczość zwiększy 7-krotnie dotychczasową produkcję

WARSZAWA (PAP). W dniu 27 bm. w Centralnym Urzędzie Drobnej Wytwórczości w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, na której prezes tego Urzędu, ob. Adam Zebrowski omówił zadania drobnej wytwórczości w planie 6-letnim.

W okresie planu 6-letniego produkcja drobnej wytwórczości wzrośnie 7-krotnie w stosunku do 1949 roku. CUDW zwróci szczególną uwagę na dziedzinę usług. Powiększona zostanie sieć usługowych spółdzielni krawieckich, szewskich, stolarskich, fryzjerskich, zegarmistrzowskich itp. Bardzo poważnie wzrośnie produkcja przedsiębiorstw drobnej wytwórczości w branży metalowej, chemicznej i drzewnej. Najmniejszy stosunkowo wzrost bo 4-krotnie, przewiduje się dla branży włókienniczej i 6-krotnie dla odzieżowej.

Drobna wytwórczość w latach 1950/55 dążyć będzie nie tylko do zwiększenia swej produkcji, ale i do przystosowania jej do potrzeb klienta. Przewidziana jest więc produkcja aparatów elektrycznych ułatwiających pracę kobietom w gospodarstwie domowym, np. suszarek elektrycznych, odkurzaczy, grzejników, garnków elektrycznych itp. Wzrośnie ilość wytwarzanych firanek, kilimów, będą przyjmowane zamówienia na meble artystyczne.

Do wykonania zadań, stojących przed drobną wytwórczością potrzebny jest także stały dopływ kadr fachowców — szczególnie zaś specjalistów umiejących wykorzystywać surowce odpadkowe. Dlatego też CUDW planuje już w przyszłym roku zorganizowanie specjalnych kursów, na których przyszkolonych zostanie około 50 tysięcy pracowników.

Pomoc typu socjalistycznego

Przemiany społeczno-polityczne, które dokonały się w Polsce po wojnie, znalazły odbicie nie tylko w stosunkach wewnętrznych. Rzutowały one również poważnie i na stosunki zagraniczne, dając Polsce Ludowej — ogromne korzyści.

Zrzucony kraj powstał z gruzów z najwyższym wysiłkiem. Od pierwszej chwili, we wszystkich trudnych momentach, szedł mu zawsze z pomocą niezawodny sojusznik ze Wschodu. Z pomocy tej Polska korzystała obficie w przeszłości i korzysta z niej w całej pełni i dzisiaj. Ma to ogromne znaczenie, zwłaszcza w okresie realizacji planu 6-letniego, który, wiodąc nasz kraj do socjalizmu, musi gigantycznie rozbudowywać przemysł.

Charakter dostaw radzieckich ma cechy specjalne, biegunowo przeciwstawne „handlowym zwyczajom” państw kapitalistycznych. Związek Radziecki nie obawia się konkurencji przemysłu polskiego. Przeciwnie, z największą życzliwością popiera jego rozwój, z największą radością obserwuje jego wzrost. Nie szczędił dłań dostaw inwestycyjnych, nie odmawia pomocy technicznej, zarówno — w najwybitniejszych fachowcach, jak i w dokumentacji, normach i patentach, z których korzystamy bez ograniczeń.

Dostawy inwestycyjne opierają się na 2 umowach gospodarstwach, zawartych między ZSRR a Polską. Warunki umów są dla nas niezwykle dogodne w kapitalistycznych stosunkach handlowych — wręcz niespotykane. Związek Radziecki nie żąda w zamian za dostawy żadnych specjalnych koncesji, nie bierze „w dzierżawę” żadnych monopolów państwowych, w ogóle nie zamierza na swoim dłużniku zarabiać.

Kredyty bowiem, przeznaczone na dostawę urządzeń inwestycyjnych, pokrywać będziemy równoległe z rozwojem gospodarki narodowej — w ciągu dłuższego czasu i w sposób rozwoju tego absolutnie nie hamujący.

Uderzać musi również szeroki wachlarz pomocy ZSRR. Objęte są nim nie tylko wszystkie podstawowe działy naszego przemysłu, ale i wszystkie resorty, mające dla dalszego rozwoju Polski najistotniejsze znaczenie.

Otrzymujemy więc pomoc dla hutnictwa, które stanowi podłoże wielu innych przemysłów. ZSRR dostarcza nam również wielu urządzeń — dla koksowni i walcowni.

W zakresie energetyki, dostawcy siły pędnej dla szeregu zakładów produkcyjnych, otrzymamy kompletne, nowoczesniejsze w świecie urządzenia dla elektrowni ciepłych i wodnych.

Rozbudowujący się przemysł chemiczny dostanie aparaturę dla wielu nowych fabryk, tak jak i nasz przemysł górniczy, który dąży — naśladując górnictwo radzieckie — do jak największej mechanizacji kopalni.

W przemyśle naftowym pracuje już radziecki sprzęt wiertniczy, stale uzupełniany dalszymi dostawami. Dzięki tej pomocy zdołamy tu zastąpić nowymi zużyte i przestarzałe urządzenia amerykańskie i niemieckie, smutną pozostałość „pomocy” typu kapitalistycznego.

Otrzymamy nowoczesne urządzenia dla szeregu fabryk metalowych. Pozwoli nam to m.in. na rozbudowę produkcji samochodów ciężarowych i osobowych, która w Polsce przedwzrostowej w ogóle nie istniała.

Dla przemysłu materiałów budowlanych dostarczone będą z ZSRR różnorodne i skomplikowane urządzenia, przeznaczone dla fabryk istniejących i nowobudowanych. Dzięki nim powstanie w Polsce m.in. największa w Europie cementownia, produkująca najwyższy gatunek cementu, tzw. „Portland”.

Dla przemysłu budowlanego nadejdą dalsze transporty kopcach, buldożerów, dźwigów itp. Wspaniałe urządzenia przysyłane dotychczas oddają nam nieocenione usługi przy budowie Nowej Huty pod Krakowem i Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej w Warszawie.

Olbrzymi postęp techniczny przemysłu ZSRR stanie się — dzięki bratniej pomocy radzieckiej — naszym udziałem. Jeżeli porównamy go z zastojem techniki, cechującym państwa kapitalistyczne, uprzytomnimy sobie znaczenie dostaw radzieckich dla Polski i ogromną wyższość gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną. Uprzytomnimy sobie również, jak podstawowe znaczenie dla siły i bogactwa naszego narodu ma pomoc gospodarza Związku Radzieckiego.

J. K. W.

16-kilogramowe buraki w PGR-ach woj. łódzkiego

ŁÓDŹ (PAP). Stosując metody radzieckiej agrobiologii i głównie zasady podozmiany Williama, załogi zespołu Państwowych Gospodarstw Rolnych Rogów, pow. brzezińskiego, osiągnęły doskonałe wyniki w uprawie buraków pastewnych. Np. w PGR Buków uzyskano przeciętnie z hektara 760 q buraków pastewnych, jeszcze wyższe plony osiągnięto w PGR Popień, gdzie waga poszczególnych buraków sięga 16 kg.

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

- dnia 1 grudnia 1950 r.
- Wystawy:**
w Poznaniu:
Muzeum Narodowe — „Stalin, Choraży Pokoju”
Muzeum Przyrodnicze: „Przyrodnicza książka radziecka”
Centr. Biuro Wystaw Artyst. „Literatura radziecka w grafice polskiej”
Coll. Maius (ul. Fredry 10) — „Pawlow — wielki uczyony rosyjski”
Biblioteka Miejska — „Wystawa książki i prasy radzieckiej”
- Prelekcje TWP — w Siedlisku, pow. Piła o godz. 18**
- Audycje:**
Rozgłośnia poznańska Polskiego Radia nadaje:
o godz. 5.20—6.00 — koncert dla świata pracy
o godz. 16.20—16.35 — pogadanka pt. „Iwan Pawlow, jego życie i dzieła”
o godz. 16.35—16.50 — pieśni śpiewa Pantofel Nieczyńska
o godz. 18.00—18.25 — utwory kompozytorów polskich i radzieckich
- Odczyty:**
„Astronomia w ZSRR” — wygłosi prof. Witkowski w Tow. Przyj. Nauk o godz. 18
- Montaż literacko-sceniczny — w Zakł. Ogniw i Baterii urzędu Wyzd. Kultury Prez. MRN**
- Filmy — w Poznaniu festiwal radzieckich**
Młodzieżowy Dom Kultury: „Timur i jego drużyna”

Przechodząc obok wielkiego zbiornika Rodrian potknął się o koniec leżącej na murze deski. Gdzieś na zbiorniku nieoczekiwanie przewrócił się parę wiader, oblewając olejem znajdujących się na dole ludzi. Wiadra z brękiem i hałasem spadły na podłogę. Stiff z okrzykiem przerażenia odskoczył na bok.

— Co za nieporządek! — oburzał się. — Kto to zrobił? Zaraz znaleźć winowajcę!

Rozpoczął się ruch i bieganina, wbiegli przestraszeni hitlerowcy z korpusu ochrony i nadzorca. Najgorliwsi zaczęli się gramolić na zbiornik. Jeden z nich, nie dotarłszy do pokrywy, spadł i przewrócił drugiego. Rodrian z niezadowolaniem pokłamał głową, stał ciele z twarzy i otrząsając przetłuszczone ubranie opuścił fabrykę...

Po drodze Szykow zwrócił się do Rodriana:
— Tu nikt nie zawinił, panie dyrektorze. Potrącił pan deskę, deska popchnęła podpórki i strąciła wiadro
Rodrian machnął ręką na całą sprawę i rozkazał zaniechać poszukiwania winowajców.
— Chciałbym obejrzeć maszyny — powiedział.
Rodrian uważnie obejrzał agregaty. Wziął nawet pod maszynę, obejmując ręką poszczególne części.
— Brud rdza, zupełnie nienaoliwione — oburzał się. Z tymi wspaniałymi mechanizmami trzeba umieć się obchodzić... A propos, panie Stiff, czy nie ma pan wiadomości o Ignatowie?
Stiff zmieszał się.
— Pytam o inżyniera Ignatowa konstruktora tych maszyn — powtórzył Rodrian.
— Ignatow jest zmobilizowany do Armii Czerwonej — przypomniał sobie Stiff.

M. IGNATOW (32) Podziemie Krasnodaru

Przekład A. i A. Sternowie

— Czy nie znaleźliście go pomiędzy jeńcami na Kubaniu?
— Nie... Ale wydam niezwłoczne zarządzenie...
— Niech się pan nie fatyguje, Ignatowa szukają już po wszystkich obozach.
W zakładach hydraulicznych Rodrian zainteresował się zbiornikiem, w którym przechowywano nieoczyszczony olej.
— I ciągle jest w tym samym stanie? — surowo zwrócił się Rodrian do Weinbergera.
— Nie ma na to rady — tłumaczył się inżynier. — Nie jestem przecież chemikiem...
— Kto kierował działem rafinerii przed wojną? — zapytał Rodrian, zwracając się do Szykowa.
— Inżynier Jelnikow... Również jest w armii.
— Czy poczynił pan, panie Stiff, jakieś kroki, by go odnaleźć? — spytał Rodrian.
— Niezwłocznie proszę wydać odpowiednie zarządzenie. Wszelkich wiadomości o nim udzieli panu Szykow... A co słychać z laboratorium panie inżynierze?
Weinbergerowi trudno było odpowiedzieć na to pytanie, bo nigdy nie zastanawiał się nad tą sprawą.
— Laboratorium zostało spalone przez bolszewików — wyręczył go Szykow.
— Mówię nie o centralnym laboratorium, ale o fabrycznym bez którego nie do pomyślenia jest cała produkcja. Którego z inżynierów Rosjan mógłby mi pan polecić?

Tego pytania Szykow nie przewidział.
— Trudno na to od razu odpowiedzieć... Muszę pomyśleć...
— Dobrze. Może się pan namyślić, a wieczorem proszę mnie zawiadomić... Poza tym zawiadamiam pana, panie Stiff, że jutro przyjadzie tu niemiecki inżynier chemik. Niestety, są tu specjalne warunki pracy... Niemiecki inżynier będzie musiał korzystać z informacji laboranta, którego wskaże nam Szykow.
W TEC-u Rodrian z miejsca poznał Pokatłowa.
— Jeszcze jeden znajomy z dawnych czasów — rzekł witając się z inżynierem. — Cóż, niech pan pokaże swoje gospodarstwo.
Rodrian długo oglądał szósty kocioł interesował się w jakim stadium są prace przy oczyszczaniu bębna i czy prędko można będzie przystąpić do próby hydraulicznej.
— Obstałowałem w Niemczech generator i turbinę. Są już w drodze. Nie robi mi pan zawodu?
— Staramy się jak możemy — odpowiedział majster.
— Widzę to. Chciałbym żebyście wiedzieli, że najbardziej liczę na pomoc i na poparcie ze strony moich dawnych robotników...
Wieczorem do gabinetu Szykowa wstąpił Łysienko.
— No jak tam Swiridzie Sidorowiczu, spodbiał ci się nowy gospodarz?
— Sprytna bestia! To nie Stiff! Mówi, że najbardziej liczy na starych robotników...

PIĄTEK
Edmunda,
Natalii, Marka

Stońce w.: 7.39
zach.: 15.43
Księżyc w.: 22.08
zach.: 12.30

Ciemno wszędzie i jak to będzie?

Końców zaliczyć należy do najcięższych oświetlonych miast w Wielkopolsce. Nie tylko periferie toną w ciemnościach, lecz także przy głównych ulicach: Świerczewskiego, Surzyńskiego i innych jest stanowczo za mało punktów świetlnych. Mieszkańcy, którzy patrzyli na pozabawione kloszy i palników latarnie, wydawać by się mogło, że jest to wina Prezydium, które nie dokłada starań, aby doprowadzić do stanu używalności tak bardzo potrzebne „jasno oświetlone” latarnie. Okazuje się, że przydział „żarówek” gazowych dla miasta jest niewystarczający i nie pokrywa istotnych potrzeb. Niemniej jednak wysiłki władz miejskich idą w kierunku uruchomienia w najbliższych tygodniach miasta 11 nowych punktów świetlnych w roku przyszłym. „Roźni” to choć w części panujące w tym mieście ciemność. (pk)

Tenis stołowy w Kaliszu

W rozgrywkach tenisa stołowego o mistrz. kl. B POZTS grupy VII, drużyna Ognia Kalisz zajęła I miejsce, kwalifikując się do dalszych rozgrywek o wejście do klasy A.

A oto końcowa tabela po 8 rozgrywkach:

- 1) Ognio, Kalisz 14:2, 2) Budowlani Ostrzeszów 13:3, 3) Stal Ostrów 8:8, 4) Gwardia Kalisz 3:13, 5) Stal Kalisz 2:14. (czech)



Kapielewskie sprawy

Czy wszyscy powinni się myć i kąpać? Oczywiście. Czy wszyscy obywatele Kalisza mogą korzystać z Zakładu Kapielewskiego? Naturalnie.

O jednym tylko trzeba pamiętać: Jeżeli dany dzień przeznaczony jest na kąpiel dla młodzieży, należy tego przestrzegać. Szkoda, że zapomina o tej sprawie zarząd laźni, o czym można było się przekonać w ub. czwartek w godz. 17 do 18, kiedy to dzieci kąpały się wspólnie z dorosłymi.

Sprawa dalsza. Kwestia korzystania z natrysków przez dzieci. Małe wzrostem dzieci nie są w stanie sięgnąć do łańcucha dźwięku, dopuszczającej wodę do sita natryskowego. Kilka łańcuchów jest w ogóle urwanych, co uniemożliwia używanie wszystkich natrysków.

I jeszcze jedna sprawa, a raczej pytanie pod adresem zarządu laźni: Czy nie można by odgrodzić punkty natryskowe przepierzeniami z desek? Taką innowację „wszyscy „klienenci” laźni przyjeżdżają na pewno z zadowoleniem. (j. m.)

Nowe komitety rodzicielskie Przetwórcy pracy

wykładnikiem ideologii socjalistycznej

PZPO w Lesznie

Na terenie całej Polski w czasie od 15. 11. do 15. 12. br. w szkołach wszystkich typów przeprowadzana jest akcja wyborcza do komitetów rodzicielskich, która ma na celu nie tylko zmianę składu osobowego, ale również ma wzmocnić ogólny demokratyczny ustroj naszego Państwa Ludowego, a przede wszystkim uświadomić ogół o celach i zadaniach oraz obowiązkach rodziców w stosunku do szkoły w Polsce Ludowej.

Należy uświadomić ogół społeczeństwa, że komitety rodzicielskie zostały obecnie oddane pod opiekę Komisjom Oświatowym Rad Narodowych, które mają obowiązek służyć wszelką pomocą i wskazówkami oraz sprawować nadzór nad ich pracą.

Wyborcze Zebranie Koła Rodzicielskiego przy PZKAH w Ostrowie odbyło się według nowych wskazówek, było wzorowo zorganizowane i prowadzone przez dotychczasowego prezesa ob. Adama Pilarczyka, który jest kwalifikowanym robotnikiem, ślusarzem PKP. Ob. Pilarczyk w harmonijnej współpracy z Dyrekcją szkoły przy stałej pomocy sekretarki Komitetu ob. Z. Zemskiej i skarbnika ob. M. Frączka, prowadzi Komitet Rodzicielski od 5 lat, stojąc twardo na eterycznych interesach ludzi pracy, którzy powierzyli im pieczę nad wychowaniem swych dzieci, przyczyniając się wybitnie do poprawy warunków pracy szkolnej we wszystkich kierunkach.

Komitet Rodzicielski kieruje akcją dożywiania: wszystkie dzieci otrzymują bezpłatnie 2 razy dziennie kubek gorącego kakao a niezamożni również bezpłatnie bułkę z marmoladą; prowadzi się bezpłatnie akcję tranową, dzieci wskazane przez lekarza szkolnego otrzymują codziennie bezpłatnie łyżkę tranu.

Komitet Rodzicielski urządził ambulatorium dentystyczne, w



Adam Pilarczyk

którym bezpłatnie leczą zęby wszystkie dzieci, odbywają się codziennie bezpłatne porady lekarskie. W trosce o zdrowie, Komitet Rodzicielski urządził kolonie letnie w Kuźnicy, pow. Trzebnica, osiągając doskonałe rezultaty (dzieciom przybyło po 5-8 kg wagi).

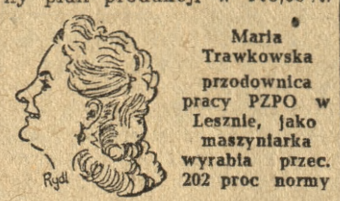
Komitet Rodzicielski dba o rozwój kultury i sztuki, finansując z własnych funduszy nau-

kę muzyki a występy szkolnej orkiestry znane są w całej Polsce. Przez liczne wizytacje lekcji szkolnych przez Komitet Rodzicielski, osiągnięto socjalistyczny kierunek wychowania i doskonałe rezultaty nauczania — frekwencja na lekcjach zbliżyła się do 98% a egzamin dojrzałości (duża matura) zdałi wszyscy absolwenci.

Przewodniczący Pilarczyk interesował się również pracą uczniów w domu, badając osobliście przyczyny zaniedbania. Poza tym Komitet Rodzicielski brał udział w urządzaniu uroczystości szkolnych wycieczek zarówno dla uczniów np. do Antonina, na Szczygliczkę jak i dla grona nauczycielskiego np. do Zerkowa. W czasie ostatniego roku urządzono 3 zebrania plenarne całego Koła Rodzicielskiego, w czasie których wygłoszone zostały referaty propagujące nowe zasady postępowego wychowania dzieci.

Z tego krótkiego przeglądu wszechstronnej działalności, Komitet Rodzicielski Państw. Liceum Admin. Handl. w Ostrowie Wlkp. pod przewodnictwem ob. Adama Pilarczyka, wynikają poważne osiągnięcia, które mogą służyć przykładem dla uaktywnienia wielu komitetów rodzicielskich. (bdc)

Wielki ten, bo liczący przeszło 2 ha obszar i nowoczesnie zabudowany obiekt, trafił na jeden rzut pomieścić 20 tys. sztuk drobiu, po 50 w 400 kojach. Nic dziwnego, iż taką ilość potrafi wywołać taki „gwar”, że nierzadko huk motorów w fabryce, zagusza słowa rozmowy. Bo też i jest to „fabryka” pierwszorzędnej mięsa!



Maria Trawkowska
przewodnicząca
pracy PZPO w
Lesznie, jako
maszyniarka
wyrabia przec.
202 proc normy

Pracownicy zobowiązali się wykonać ponad plan w miesiącu listopadzie i grudniu po 123,8%. Dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, cała załoga podniosła produkcję o 5%, niezależnie od tego sekcja II podniosła przestarzałe normy o 10%, a przewodnicząca pracy Maria Andrzejczak i Magdalena Zygmantowska maszyniarki, podniosły normę o 15 kompletów ubrań, prasowacz Stanisław Ratajczak o 5 kompletów ubrań. II Światowy Kongres Obrońców Pokoju uczczono Wartą Pokoju, w której brało udział 6 sekcji, wykonując ponad plan każda po 10 kompl. ubrań.

W indywidualnym współzaw-

wodnictwie pracy dobre wyniki, za wyjątkiem pracy i sumienne wykonywanie obowiązków, kierownictwo zakładów ki osiągają: maszyniarki Pelagia Nowak i Irena Ciesielska przeciętnie po 243% normy, Maria Trawkowska i Stanisław Maleszka po 202% normy, Anna Słowińska 289% normy. Prasowacz Jan Rozpenda i Stanisław Ratajczak osiągają po 246% normy. Walenty Klupś prasowacz wyrabia 296% normy, przesunął go ostatnio na stanowisko brakarza.



Walenty Klupś
przewodnik
pracy PZPO w
Lesznie, jako
prasowacz wyrabia
przeciętnie 296
proc. normy. —
Stanisław
Ratajczak
przewodnik
pracy PZPO w
Lesznie, jako
prasowacz wyrabia
przeciętnie 264
proc. normy

We współzawodnictwie bierzemy udział 8 zespołów, uzyskując w 3 etapach po 134% normy przy 98% jakości. (R)

Sezon gwaru w Ostrzeszowie

Jeśli w ciemny wieczór przejdziemy ulicami spokojnego zwanego Ostrzeszowa (pow. Kępno), dojdzie nas zdaleka ustawiczne i hałaśliwe gęganie... Czyżby klucze dzikich gęsi leciały nad Ostrzeszowem? Nie — to zwykle gęsi, których niezliczone stada przebywają w ostrzeszowskiej Tuczarni Drobiu.

Wielki ten, bo liczący przeszło 2 ha obszar i nowoczesnie zabudowany obiekt, trafił na jeden rzut pomieścić 20 tys. sztuk drobiu, po 50 w 400 kojach. Nic dziwnego, iż taką ilość potrafi wywołać taki „gwar”, że nierzadko huk motorów w fabryce, zagusza słowa rozmowy. Bo też i jest to „fabryka” pierwszorzędnej mięsa!

Ileż tu trzeba ludzi, do samego karmienia takiej ilości drobiu! Przez 24 dni (bo tak długo trwa jeden rzut) każda gęś otrzymuje 12 kg owsa względnie jęczmienia. Fachowcy jednak twierdzą, że ilość ta jest nieco za mała i należałoby ją powiększyć do 15 kg na sztukę.

Oglądamy najpierw gęsi w kojach. Z jednej strony podaje im się paszę, a z drugiej strony wodę, do której dodaje się żwiru i węgla drzewnego. Żywego drobiu trzeba stale doglądać. Właśnie jesteśmy świadkami, jak bardziej „krewki” osobnik używa sobie na słabszym. Wiadomo — współzawodnictwie takiej gromady z różnych stron jest łatwe. Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej (CSMJ) dostarcza bowiem żyw-

ca z najróżniejszych województw Polski: z poznańskiego, łódzkiego, warszawskiego, a nawet białostockiego i olsztyńskiego. Pokrzywdzone przez podróż lub okaleczone podczas transportu sztuki odstawia się do „szpitalika”, czyli specjalnego kojca, gdzie poddaje się je „kuracji”, która decyduje o ich dalszym losie.

Kojce zajmują cały środek olbrzymiego podwórza. Na jednym jego boku stoją nowoczesne magazyny i pomieszczenia, w których dokonuje się „obróbki” drobiu, już utuczonego. Zwiędzamy więc po kolei najpierw rzeźnię, w której właśnie dokonuje się uboju indyków. Dwóch mężczyzn w ochronnych fartuchach podchodzi do zawieszonych nad specjalnym zlewem do góry nogami indyków ogłusza je uderzeniem młotka w głowę, wprowadza następnie specjalne chirurgiczne nożycki do dzioba i podcina krtań. W ten sposób drób nie nosi na sobie żadnych zewnętrznych śladów uboju. Praca taka musi iść sprawnie i szybko, bo oto już czekają w długiej kolejce skubaczkę, których zatrudnia się tu około 120. Pracują na akord, ale swej normy nie chcą zdradzić. Zależy ona zresztą od jakości drobiu i wprawy samej skubaczki. Jak nas informują w biurze, norma ta waha się u gęsi od 7-16 sztuk dziennie.

Po oskubaniu danej sztuki w „skubalni” wędruje ona jakby

systemem taśmowym do „patroszalni”, następnie do „przewiewni”, gdzie ją się ochładza i klasyfikuje. Kategoria zależy od wagi i koloru (tuszczy). Podroby sprzedaje się ludziom zatrudnionym w placówce w liczbie 250 osób. Pierze odstawia się do specjalnej fabryki CSMJ w Swarzędzu gdzie zostaje odpowiednio przerobione. Już jest wieczór, na dworze mrok zapada, ale w ostrzeszowskiej Tuczarni Drobiu jeszcze wra pracą we wszystkich oddziałach i w biurze.

Opuszczam teren Tuczarni i idę ulicami miasteczka, a z dala dochodzi mi nieustannie gęganie. Jan Horowski

Rapier, ostroga i kość ludzka

Na pół-wschód od Kalisza w gminie Pamięcin, płynie rzeczka Pokrzywnica — dopływ Prosnicy. Podczas budowy mostu, robotnicy Pow. Wyc. Drogowego znaleźli ślady, dotyczący się tam boju ze Szwedami. Na dnio rzeczki — strumienia znalazłono ogromny, pięknej roboty rapier, ostrogę i kość ludzką. Kształt ostrogi jak i zdobienie w złoto rapiera, każe się domyślać, iż jest to pozostałość po zabitym Szwedzie. Ostatnie zdanie jednak o tym wypowiedzą dopiero archeolodzy. Znaleziony zabytek historyczny znajduje się obecnie w biurze Wyc. Drogowego. (kal.)

Leszno przygotowane do Narodowego Spisu Powszechnego

W Lesznie rozplakatowano dużego rozmiaru obwieszczenia Wojew. Rady Narodowej, zawierające główne wytyczne Narodowego Spisu Powszechnego. Miasto podzielono na siedem rejonów i 89 obwodów spisowych. Szkolenie komisarzy spisowych rejonowych i obwodowych przeprowadzono w dwóch terminach: pierwszy kurs spisowy odbył się w dniach 23 i 24 oraz 27 i 28 ub. m. w świetlicy MRN. Szkolenie prowadził ob. Niedźwiedziński Józef, który jest miejskim komisarzem spisowym. Duży procent komisarzy stanowią nauczyciele, uczniowie ostatniej klasy Liceum Pedagogicznego i członkowie ZMP. Jak nas informują, Leszno przystąpiło również do współzawodnictwa w akcji spisowej z jednym z miast wydzielonych. Informacja, że do spisu trzeba podać wysokość uposażenia jest błędna.

Na tym miejscu wyjaśniamy, że w żadnym z arkuszy spisowych nie ma rubryki mówiącej o wysokości zarobków. Spis ludności jest przeprowadzany dla celów statystycznych i materiały spisu będą po zakończeniu niezwłocznie odesłane

do Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie. Na terenie m. Leszna odbywa się akcja objaśniająca wśród pracowników zakładów pracy i wśród młodzieży wszystkich typów szkół. (ego)

Pierwsza w powiecie kaliskim spółdzielnia produkcyjna

Powstanie pierwszej w pow. kaliskim spółdzielni produkcyjnej, zbliżyło się z ważnym wydarzeniem, jakim było zwołanie II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Stąd też nazwa spółdzielni w Garbowie brzmi „Pokój”. Bodźcem do zorganizowania spółdzielni, był zdrowy, chłopiecki rozsądek i głębokie przeświadczenie, że spółdzielczość jest właściwą drogą do poprawy stanu gospodarki rolnej. W tej chwili rozpoczęto w Garbowie prace przygotowawcze do przeprowadzenia remontów budynków mieszkalnych i gospodarczych nowej placówki. Jak nas informuje ZSch, niebawem zostaną założone dalsze spółdzielnie. (kal.)

CO GDZIE I KIEDY W POZNAŃSKIM

TEATRY

WIELKI — Dziś o godz. 19 — „Eugeniusz Oniegin” P. Czajkowskiego. Jutro trzy balety: „Pory roku” Czajkowskiego, „Dyl Sowizdrzał” Straussa i „Sula Hiszpańska” Granadosa.

POLSKI — Dziś o godz. 19 — „Hamlet” Szekspira. NOWY — Dziś o godz. 19 — „Wczoraj i przedwczoraj” Maliszewskiego.

KOMEDIA MUZYCZNA — Dziś i codziennie o godz. 20 — „Piękna oberżyłka” C. Goldoni'ego.

MŁODEGO WIDZA — Dziś o godz. 18 — „Tom Cauty”.

KINA

Apollo — godz. 16, 22 — „Smiali ludzie”; 18, 20 — Program składowy.

Baltyk — godz. 15 — „Smiali ludzie”; 17, 19, 21 — Program składowy.

Muza — godz. 16, 18, 20 — „Wesoły Jarmark”.

Rialto — godz. 16 — „Podrutek”; 18, 20 — „Pięć ziem”.

Warta — godz. 11, 12 — „Najnowszy program aktualności”; 14, 16 — „Starek pulapka”; 18, 20 — „Włosa”.

Piast (Starołęka) — „Antoni Iwanowicz gniewa się”.

MUZEA

Muzeum Narodowe czynne: we wtorki, czwartki i soboty od 9-15, w środy i piątki od 12-19, w niedziele i święta od 10-15.

Muzeum Archeologiczne (ul. Sew. Mielżyńskiego nr 26/27) czynne w niedziele i święta od godz. 10-14, we wtorki i czwartki od 9-15, w środy i piątki od 13-19, w soboty od 9-12, w poniedziałki zamknięte.

WYSTAWY

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Oddział w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 23 — „Literatura radziecka w grafice polskiej”. Otwarte w dni powszednie od godz. 10-18, w niedziele i święta od 10-17.

REDAKTOR NACZELNY: Jan Zaglęski. Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, narożnik ul. Marcełińskiej. WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”, Delegatura w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19. TELEFONY: centrala 62-70, redaktor naczelny 77-68, zastępca naczelnego redaktora 78-38, sekretarz redakcji 66-81, sekretariat redakcji 77-90, dział listów i interwencji 78-57, dział ekonomiczny 75-42, dział depesz 78-14, nocny (po godz. 22.00) 64-72. Delegatura „Czytelnika” 62-70 i 64-75. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12-13.

SŁUCHAMY RADIA

Piątek, dnia 1 grudnia 1950

PROGRAM II (Fala Poznania 249 m)

(Zastrzeżenie zmiany w programie)

5.10 Początek audycji: 5.15 Wiadomości poranne: 5.20 Koncert dla świata pracy: 6.05 Wiadomości poranne: 6.05 Siłowniastyka: 6.15 Koncert: 6.50 Nasi korespondenci chińscy piszą: 7.00 Dziennik: 7.20 Wschodnia Radłowa: 8.00 Wiadomości poranne: 8.05 Aktualności Poznania i program na dzień bieżący: 8.15 Przerwa: 13.25 Program dnia: 13.30 Audycja szkolna dla klas I-III: 14.30 Audycja szkolna dla klas V-VII: 15.20 Audycja oświatowa: 16.20 Z cyklu „Przechadki po Poznaniu” — dialog pt. „Radzieckie wzory przy budowie osiedli mieszkaniowych”: 16.35 Śpiewa Panofel Nieczyński (płyty): 16.50 Pogadanka dla korespondentów: 17.00 Dziennik: 18.00 „Utory kompozytorów polskich i radzieckich”: 18.25 Realizujemy plan 4-letni: 18.40 Poznański dziennik wieczorny: 19.00 Wschodnia Radłowa: 19.40 Lekcja języka rosyjskiego: 20.00 Dziennik: 20.30 Koncert masowy: 21.30 Muzyka i aktualności: 22.15 Koncert: 23.00 Ostatnie wiadomości: 23.10 Muzyka poważna — płyty: 24.00 Koniec audycji.

Pracownicy poszukiwani

Magazyniera, mechanika-ślusarza i palacza kotłowiec o. zatrudni zaraz Sanatorium Przeciwgruźlicze „Ustroń” w Nowogardzie. Wynagrodzenie wg siatki płac pracowników państwowych. Oferty należy składać pod adresem Sanatorium. K2530

OGŁOSZENIA DROBNE

Wolne posady

Pomoc domowa do lekarza potrzebna zaraz, Gądomska, Poznań, Raclawicka 61 (Pogodno). 11908g

Potrzebna pomoc domowa w prowincji zaraz, Musiał, Poznań, Strusia 11, m. 4. 11907g

Apteka blisko Poznania poszukuje magistrow lub pomocnicy. Oferty Głos Wlkp. dia 11912z.

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Marcinkowskiego 15, m. 9. 11901g

Szefera koncesji, ewtl. zegarm. Dobry warunki. — Oferty Głos Wlkp. dia 11885z.

Pomoc domowa, dochodząca lub stała, potrzebna. Poznań, Wyspiańskiego 15, m. 5. 11894z

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Lodowa 7a, m. 5. 11895z

W kolekturze

naszej padła wygrana w I klasie 63 loterii **30.000,— zł** na los nr 3814 GMINNA KASIA SPÓŁDZIELCZA we Wrześni 496z

TYGODNIK „POLITYCZNO-TERENOWY” NOWA KULTURA

Pracownicy potrzebni do magazynu. Poznań, ul. Włocławska 5, m. 9. 11874z

Szuka posady

Samodzielna rutynowana przyłemie kierownictwo stołówek, internatu, kuchni. Poznań, Poznańska 50, m. 8, tel. 45-59. 11896g

Sprzedaje

Deski podłogowe. Wiadomość: Roman Handke, Poznań, Hetmańska 29. 11890g

Opisy na kołnierze. Poznań, Szamarzewskiego 2, m. 8. 11891g

Wille ogrodem, parcelę Dęblec, Winograd, Dąbrowskiego oraz mieszkania wyłączone, poleca, poszukuje, Metelski, Poznań, Marcina 23. 11879g

W kolekturze

naszej padła wygrana w I klasie 63 loterii **30.000,— zł** na los nr 3814 GMINNA KASIA SPÓŁDZIELCZA we Wrześni 496z

TYGODNIK „POLITYCZNO-TERENOWY” NOWA KULTURA

Pracownicy potrzebni do magazynu. Poznań, ul. Włocławska 5, m. 9. 11874z

Szuka posady

Samodzielna rutynowana przyłemie kierownictwo stołówek, internatu, kuchni. Poznań, Poznańska 50, m. 8, tel. 45-59. 11896g

Sprzedaje

Deski podłogowe. Wiadomość: Roman Handke, Poznań, Hetmańska 29. 11890g

Opisy na kołnierze. Poznań, Szamarzewskiego 2, m. 8. 11891g

Wille ogrodem, parcelę Dęblec, Winograd, Dąbrowskiego oraz mieszkania wyłączone, poleca, poszukuje, Metelski, Poznań, Marcina 23. 11879g

Zakłady Siły, Światła i Wody w Poznaniu

Oddział Zakupu — ul. Grobla 15 zakupią okazynie: autoklaw laboratoryjnych do sterylizacji pożywek na 3 1/2 atm. o poj. ca 100 litrów, aparat do destylacji wody o wydajności 4 litrów na godzinę, termostat elektryczny na 200 C do celów bakteriologicznych z chłodzeniem wodnym o wymiarach ca 500x500x500 mm. — Naczelny Dyrektor Zakładów (—) M. Kulisiewicz. K2560

Ogłoszenia

drobne do „Głosu Wielkopolskiego” przyjmują prócz naszego Biura Ogłoszeń także wszystkie urzędy agencje odcłowe.

S. T. p. z Stelmaszewskich

Władysława Bronikowska

moja najukochańsza żona, nasza najlepsza mamuchna, córka, siostra, bratanica, siostrzenica zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., dnia 29 XI br. przeżywszy lat 41.

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w sobotę, 2 XII br., o godz. 15 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

W głębokim smutku pogrążeni mąż z dziećmi i rodzina

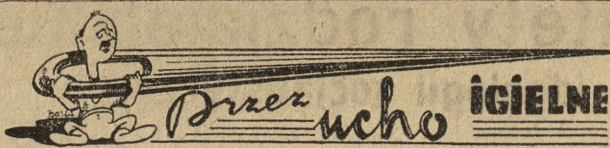
Poznań, Dąbrowskiego 47 11900g

BRZYDKIE ZWYCZAJE

niektórych recenzentów

Sztuka „Wczoraj i Przedwczoraj” Aleksandra Maliszewskiego cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Jej zdrowa, optymistyczna atmosfera, pełna entuzjazmu dla dzieła odbudowy, pozytywnie oddziałuje na widza. Te walory wydobyc zostały nie tylko dzięki doskonałej grze zespołu — co zostało mocno podkreślone w recenzji „Głosu” — ale chyba również dzięki ogromnemu wkładowi pracy reżysera.

Prawdziwie sensacyjnym wynikiem tej pracy jest owo pełne życia i prawdy odtworzenie postaci młodego robotnika, pozytywnego bohatera. Otóż — nieprawdopodobne, ale prawdziwe — ta rola jest debiutem młodego aktora Jurasa nie tylko w Poznaniu, ale w ogóle na deskach scenicznych! Czyja jest zasługa, że ten talent wykazał się w całej pełni już w pierwszym zetknięciu ze sceną?, że inny młody aktor (Ptak) tak



Czy Czwartki Literackie są odpowiednim miejscem do spania?

Na ostatnim Czwartku Literackim pewna pani w trzecim rzędzie vis a vis pod um prelegenta ucięła sobie smaczną drzemkę. Nie zdołała jej obudzić nawet oklaski, którymi publiczność przyjmowała poszczególne utwory pisarza. Dopiero z „objęciem Morieusza” wyrwała ją końcowa owacja zgotowana pisarzowi przez publiczność.

Zastanówmy się, czy rzeczywiście sala Odrodzenia w Starym Ratuszu w czasie Czwartków Literackich jest odpowiednim miejscem do spania?

- Wzięwszy pod uwagę, że:
- 1) jest bardzo oświetlona,
 - 2) publiczność żywo reaguje, wyrażając to oklaskami,
 - 3) krzesła są twarde,
 - 4) bilet wstępu kosztuje 1.50 zł,

— wydaje się nam, że raczej wygodniej i praktyczniej byłoby uczynić to w domu.

Dobrze jeszcze, że owa pani miała względnie spokojny sposób spania, gdyż nie wszyscy prelegenci przepadają za akompaniamentem chrapania i nie doceniają zainteresowań literackich niektórych osób — mogą dziwnie reagować na tego rodzaju objawy np. przy pomocy karafki z wodą, stojącej na prelegentkim stole — chyba w tym celu.

Drodzy uczestnicy Czwartków Literackich, jeżeli zobaczycie jakąś osobę idącą w ślady owej pani, upoważnijcie się do budzenia jej powiadymy w odstępie co 10 minut, oczywiście możliwie delikatnie i dyskretnie.

M. M.



Trzecim zwycięstwem kończą pięściarze CRZZ występy we Francji

Ostatnie spotkanie na terenie Francji, rozegrali pięściarze CRZZ w ośrodku górniczym Joudreville koło Metz. Przeciwnikiem Związkowców była reprezentacja miejscowej Polonii która licznie zamieszkuje tę miejscowość.

Pięściarze Polonii francuskiej wypadli b. dobrze i w kilku wypadkach byli równorzędnym przeciwnikiem dla reprezentantów CRZZ. Poziomem dorównują oni reprezentacyjnym zawodnikom FSGT, a bojowocia i ambicją nawet ich przewyższają.

Spotkanie odbyło się jedynie w 6 wagach i zakończyło się zwycięstwem drużyny CRZZ 11:1.

Spotkanie poprzedziło przemówienie kierownika Wydz. Kult. Fizycz. CRZZ — Dołowego, które zostało gorąco przyjęte przez 1.5 tysiąca widzów, głównie górników polskich.

Na wstępie walkę pokazową stoczyli Woźniak i Anielak.

Pierwszą walkę w ramach meczu stoczyli w wadze piórkowej Bazarnik (CRZZ) z Cha-

tamskim. Zwyciężył wysoko na punkty Bazarnik.

W wadze lekkiej Brzeziński (CRZZ) zremisował z doskonałym Kleczewskim, który był najmocniejszym punktem drużyny Polonii.

W wadze półśredniej Chychła (CRZZ) wypunktował twardego i ambitnego Urbana.

W średniej I Sznajder (CRZZ) minimalnie zwyciężył na punkty Małolepszego.

W w. średniej II Nowara (CRZZ) wypunktował Kaczkowskiego.

W w. półciężkiej Wieczorek (CRZZ) wygrał na skutek podania się w II rundzie Zastawnika.

21 rekordów okręgowych ustanowili pływacy Pomorza w roku 1950

W roku bieżącym pływactwo pomorskie rozwijało się w dalszym ciągu pomyślnie, zwiększyła się ilość sekcji do 19 oraz czynnych zawodników wyczynowców do liczby 397 osób. Na zaplanowane 22 imprezy odbyło się 31, w których ogółem wzięło udział 3903 zawodników.

Pływacy wyczynowi ustanowili 12 nowych rekordów okręgu, zaś kobiety — 9.

Przeprowadzone szkolenie sędziów dało również dobre wyniki, w tej chwili pływactwo pomorskie dysponuje kadrą składającą się ze 113 sędziów.

Przed meczem pięściarskim z GSR

Przed międzypaństwowym meczem pięściarskim Polska — Czechosłowacja, który odbędzie się 10 grudnia br., zorganizowana będzie w dniach 2—10 grudnia br. obóz przygotowawczy w Łodzi. Wezmą w nim udział powołani przez kapitanat PZB następujący pięściarze:

Waga musza: Kasperczak, Woźniak, Anielak, Kukier.

Waga kogucia: Kruza, Grzywocz, Frydrych, Szaliński, Mańelski.

Waga piórkowa: Antkiewicz, Małloch, Stręk, Bazarnik.

Waga lekka: Sadowski, Kudziak, Brzeziński.

Waga półśrednia: Chychła, Musiał, Krawczyk.

Waga średnia: Nowara, Pałiński, Kraus, Rapacz, Kolczyński.

Waga półciężka: Grzelak, Wieczorek, Głonka, Krupiński.

Waga ciężka: Szymura, Jaskółka, Pietrzykowski oraz dodatkowo Drapała.

Trenerami na obozie będą: Sztaim i Śmiech.



Jerzy Spychalski. Skoro z winy właścicieli nieruchomości nie zostały za miesiąc wrzesień i październik pobrane opłaty za koszty eksploatacji nieruchomości, przeto zobowiązania lokatorów z tego tytułu nie podlegają przełiczeniu wg. relacji 100 zł dotychczasowych równo 3 zł w nowej walucie.

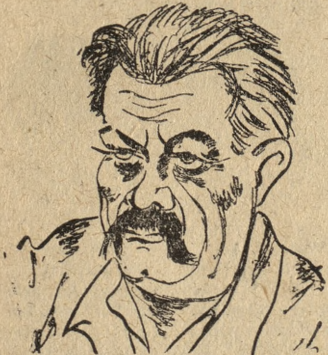
A. Walkowiak. — Nie można żądać wyrównania, skoro abonament gazety za miesiąc październik 1950 roku w tym miesiącu tj. przed 28 X 1950 r. został zapłacony „Jotka”, Leszno. — Ani w pierwszym, ani w drugim wypadku nie ma Pan prawa do wyrównania o 2/3.

Blizszych informacji udzieli Panu ustnie i bezpłatnie nasz radca prawny w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 7 m. 6 w godz. od 17—19.

T. B., Poznań. — Pretensja Pani do sublokatora podlega przełiczeniu wg. stosunku 100 zł dotychczasowych równo 3 zł w nowej walucie.

Z. Kawianka, Ninino, poczta Ryczywół — 1) Może Pani w drodze osobistym wypisać sobie zawód, jaki uzyskuje się po ukończeniu szkoły Przynależności w Gospodarstwie Domowym.

2) Pianino mogą rodzice Pani darować, jednak przysporzenie majątkowe winno nastąpić przy samym zawarciu umowy, w przeciwnym wypadku do ważności darowizny wymaga się, aby oświadczenie darczyńcy sporządzone było w formie aktu notarialnego.



A. Gajdecki



S. Wojciechowska

Więc czemu recenzja pominęła nazwisko reżysera, dyr. Karbowskiego, które powinno znajdować się tam na pierwszym miejscu?

Zmontowanie spektaklu, zastusowanie słabizny sztuki, podkreślenie wszystkich jej wartości pozytywnych — jest to bezsprzeczna zasługa dyr. Karbowskiego. Ale największym jego wyczynem jest świetne postawienie ról, ożywienie nawet tych postaci scenicznych, które są przez autora naszkicowane dość schematycznie.

szczęśliwie zdołał wylawirować z niekonsekwencji roli „pokręconego inteligenta”? Nie ma nic trudniejszego dla młodych, choćby utalentowanych aktorów, jak te akcenty prostoty i prawdy, które zdołał wydobyc z nich doświadczony reżyser, kładąc mocne podstawy pod przyszłą ich artystyczną drogę.

O tym nie wolno było zapomnieć w recenzji, to powinien być podkreślić sprawozdawca J. Mor!

— Święta prawda. Już się robi, J. Mor.



A. Jurasz



Józef Karbowski — reżyser

Dzień powszedni Kraju Rad

Udoskonalona radziecka kabina tlenowa

Naukowcy Ukraińskiego Instytutu Higieny Pracy i Chorób Zawodowych opracowali ostatnio konstrukcję kabiny tlenowej służącej do zasilania organizmu chorego tlenem. Kabina ta wielokrotnie przewyższa pod każdym względem wzory amerykańskie w tej dziedzinie. Radziecka kabina tlenowa ma przede wszystkim tę wyższość nad amerykańską, że posiada nadzwyczaj dokładny i bardzo precyzyjny gazoanalizator, który umożliwia natychmiastowe stwierdzenie procentowej zawartości tlenu i gazu tlenowego w kabine. Kabina amerykańska urządzenia takiego nie posiada. Chory umieszczony jest w kabine w pozycji stojącej lub leżącej. Kabina wykonana jest z białej masy plastycznej. Lekarz puszcza w ruch bezszmerowy silnik a za pomocą elastycznych rur napływa tlen do kabiny. Specjalny przyrząd reguluje ilość tlenu. Udoskonalona kabina pozwala na dalsze rozszerzenie metod leczenia tlenem, które do tej pory były ograniczone

na skutek niezbyt wygodnych i nieefektywnych przyrządów w postaci poduszek tlenowych i masek.

Jakuskie kierownicze kadry rolnictwa

Jakuci, którym władza radziecka — jak zresztą wszystkim innym narodom kraju zwycięskiego socjalizmu — umożliwiła korzystanie ze wszystkich dziedzin wiedzy, uczą się i pogłębiają nabyte wiadomości. W czasie promocji, w republikańskiej szkole kierowniczych kadr kolchozowych Jakuti, 38 osób otrzymało tytuły techników i organizatorów gospodarstwa wiejskiego i obejmą oni kierownicze stanowiska w kolchozach tej republiki. Należy zaznaczyć, że absolwenci szkoły rekrutują się wyłącznie z rolników, pracowników miejscowych kolchozów, brigadistów i hodowców oraz przewodniczących zarządów kolchozów.

CZYTELNICZY GŁOSU PISZA

Książkę zażeń należy uważnie czytać!

W czasie trwania kursu Centrali Zielarskiej w Poznaniu, stowaliśmy się w Zakładzie Gastronomicznym PSS nr 14 przy ul. Mielżyńskiego. Przez codzienne odwiezanie gospody poczyniliśmy szereg spostrzeżeń, którymi pragniemy podzielić się z redakcją.

Potrawy wydawane są w tej gospodzie po długim wyczekiwaniu. W dniu 26. 10. (po otrzymaniu zupy) na drugie danie czekaliśmy z górą półtorej godziny. Należy tutaj dodać, że potrawy są często przesolone, co pozwala nam sądzić, że kierownictwo nie przeprowadza kontroli w kuchni. W dniu 1. 11. br. paszтет z dorsza był

do tego stopnia przesołony, że nie nadał się do jedzenia.

Czy zupa zawiera w sobie pewien procent tłuszczu niejednokrotnie trudno stwierdzić, za to kawa, którą otrzymujemy na śniadanie zawiera dość pokaźny procent tłuszczu, jak to miało miejsce w dniu 4. 11. br. Nasuwa się więc pytanie, czy kołty w kuchni po bulionach są myte czy też nie? Warto aby sprawą tą zainteresowała się Komisja Sanitarna.

Od dnia 20. 10. br. otrzymywaliśmy na śniadanie 4 kromki chleba, kawałek kiełbasy i kostkę masła. Od dnia 4. 11. kiełbasy nie otrzymujemy, a na pytanie dlaczego, odpowiedziano nam, że się nam nie należy i dlatego nie otrzymamy!

Obsługa w Gospodzie PSS nr 14 pozostawia wiele do życzenia. Kelnerzy są niezbyt życzliwi i w stosunku do konsumentów arogancy. Dla przykładu: W dniu 5. 11. br. kiedy zwrócono się do kelnera nr 88 z prośbą o wydanie obiadu, usłyszano w odpowiedzi: „co, pan głupi, proszę nie zawracać głowy tymi karkami (bov na obiad) widzi pan, że przyjechała wycieczka”. Na pytanie, dlaczego drugie danie jest tak małe i w dodatku zimne, tenże sam kelner filozoficznie odpowiedział: „kuchnia robi a ja z tego żyję, a w książeczce zażeń i współczucia, wszystko się pisze”.

Podajemy tutaj konkretne fakty, kilka z wielu, jakich niemał codziennie jesteśmy świadkami. W książeczce zażeń goście zamieszczają swoje uwagi. Ciekawym jednak byłoby wyjaśnić, co robi kierownictwo, skoro nie ma żadnej poprawy.

Kursiści Centrali Zielarskiej

Dalecy jesteśmy od generalizowania, jednak wydaje nam się, że dobrze byłoby, gdyby kierownictwo PSS-u rzetelnie zabra-

ło się do uzdrowienia stosunków panujących w ich gospodach (przypominamy nasze uwagi o gospodzie przy „Kaponierze”). Wskazane przez kursistów niedociągnięcia wymagają gruntownego i sumiennego zapoznania się z panującymi w Gospodzie nr 14 zwyczajami. Pragnęlibyśmy się również dowiedzieć, jak często kierownictwo PSS zapoznaje się z treścią książki zażeń i jakie wyciąga z tego konsekwencje?

INTERWENCJE GŁOSU

Jak nas zawiadomiał Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych — niewłaściwie umieszczoną tablicę z zakazem przechodzenia przez tory przecinającą szosę, która jest jedynym bliskim połączeniem Rataj ze Staroleką, usunięto.

Nauczyciele z gminy Bogdaniec będą odtąd otrzymywali pobory w odpowiednim terminie, gdyż naczelnika tamt. Urzędu Pocztowego, który zaniedbywał swe obowiązki, zastąpiono nowym.

Uczniów Szkoły Zawodowej, która mieści się w parku im. Obrońców Stalingradu w Kroloszynie, pouczone o obowiązku wzorowego zachowania się. Dyrekcja uczelni zapewniła, że wypadki rzucania w przechodniów w parku kasztanami — nie powtórzą się.

Prezydium MRN zawiadomiło nas, że z kranu przy Rzeźni Miejskiej w Zielonej Górze nie wycieka już woda, gdyż został on zabezpieczony. Zabezpieczono także otwory w chodnikach przy ul. Dąbrowskiego oraz przed Ratuszem.

Ulica Pałucka, Żmudzka oraz im przyległe nie będą już pastwiskiem dla kóz, ponieważ — po ustaleniu właścicieli tych kóz — sporządzone na nich doniesienie karno-administracyjne.

Aby zaspokoić potrzeby rolników z Tuchorza Starej — Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni uruchomił tam w I kwartale 1951 r. sklep artykułów mieszanych.

Odpowiadamy

H. Markiewiczowa, Poznań, Półwiejska 20. — Sprawą zajął się. O wyniku naszej interwencji zawiadomimy.

Henryk Kupiec, Poznań Grottera 6. — List Pana jest słuszny, przesyłamy go Prezydium MRN do rozpatrzenia. Zawiadomimy niezwłocznie po otrzymaniu odpowiedzi.

Janina Dobraszkiewicz, Poznań, ul. Inowrocławska 30 — Interwenujemy w Prezydium MRN. O wyniku zawiadomimy.

Rogowski Mieczysław, Buk. — Kierownika wymienionej placówki zwolniono. Do pozostałego personelu nie mamy zastrzeżeń.

M. Wyczajka - Piechocka. — W Waszej sprawie nic nie możemy pomóc. Od decyzji przysługującej Wam odwołanie do Miejskiej Komisji Lokalowej.



Sekretarze Stallesforta przekazał rozkaz: „Od dnia jutrzejszego cała prasa pieni się! Kontynent nasz zagrożony! Żdamy zwiększenia zbrojeń!”

Zahuczwały maszyny rotacyjne, wypuszczając za pieniądze klubu miliardów olbrzymie nakłady ga-



zeń. „Żdamy zwiększenia zbrojeń!” Pośrodku artykułów, wzywających do wojny obronnej przeciwko groźbie pokoju — zamieszczono protest Stallesforta z podpisem:

Patrick Noel Stallesfort
Minister Obrony.



Admirał stódkich i słonych wód, Mąż opatrnościowy Dolarli.

Mał opatrnościowy siedział w swoim gabinecie i drżał. Zawszą nacieraly na niego białe gołębie pokoju (a nie białe myszy, jak utrzymują niektórzy złośliwi dziennikarze).

MASZYNA do czytania myśli Powieść rysunkowa „GŁOSU”